KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 3 (15) Grudnia 1857 Roku.

№ 330.

Jutro, Śgo Euzebiusza B.
Suche dni, Jutro, w Piątek i Sobotę.

Pospieszamy, nader radosną, z Czytelnikami naszemi, a raczej z całym krajem, podzielić wiadomość. Za przychylną opinją JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji R. S. W. i D., oraz za życzliwem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa przedstawieniem, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w czasie Swej w miesiącu Wrześniu r. b. w Warszawie bytności, raczył z Najwyższem zadowoleniem potwierdzić, powzięty przez dotychczasowych Członków Redakcji Gospodarstwa Krajowego, projekt zorganizowania Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Pols:, którego ciż Członkowie pierwotny stanowić będą zawiązek. W skutku tego wydanym został Najwyższy Ukaz, oraz zatwierdzona ustawa dla rzeczonego Towarzystwa, które w tych dniach z Petersburga nadeszłe, niebawem ogłoszone być mają. O ile nam wiadomo, akt zawiązania Towarzystwa odbyć się ma w połowie przyszłego miesiąca, o czem wszakże później stanowczo doniesiemy; tymczasowo zaś te słów kilka kreślimy, aby niespóźniać słusznej radości, jakiej kraj cały wdzięcznością przejęty, dozna, na wiadomość o tym nowym dowodzie szczodrobliwej łaski NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, i dobroczynnych zamiarów Wysokiego Rządu, pod którego światłym sterem, pożyteczne, dobro kraju na celu mające usiłowania zacnych Obywateli, tak pożądany odnoszą skutek.

W Ukazie Najwyższym, na dniu 20go Października, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem do Senatu Rządzącego wydanym, wyrażono: »Przez wzgląd na to, iż Obywatel Gubernji Wołyńskiej *Roman Sanguszko*, pozbawiony w 1831 roku, za przestępstwo polityczne, godności Xiążęcej, wykonał następnie stale, z gorliwością i dobrze skierowaną chęcią, rozporządzenia Rządu, przez co dał dowód, iż żałuje za przewinienia młodości, zwracamy Najmiłościwiej temuż Sanguszce tytuł Xiążęcy. Senat Rządzący nie zaniecha uczynić względem wykonania takowej woli Naszej stosownych rozporządzeń."

W dniu 1 (13) Września r. b., odbyło się w Saratowie, uroczyste otwarcie, założonego z Woli najszczęśliwiej dziś Panującego NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo, Rzymsko-Katolickiego Duchownego Seminarjum dla Dyecezji Tyraspolskiej. Akt ten odbył się w obec Władz Rządowych, Urzędników i innych znakomitych Osób. Przewodniczył JW. JX. Ferdynand-Helan *Kahn*, Biskup Tyraspolski. Rektorem nowego Seminarjum, jest JW.X. Kanonik Józef *Zelwowicz*.

Departament Handlu Zewnętrznego, na skutek polecenia P. Ministra Skarbu, zawiadomił Władze Celne, dla ich wiadomości i należytego w razie potrzeby wykonania, że posrebrzane i wyzłacane wyroby cynkowe, cynowe, i z innych kruszców niedrogich, mają być przepuszczane, stosownie do uwagi 2giej do artykułów 247 i 248 Taryfy Ogólnej, podług art. 248 tejże taryfy.

Mało kto nieznał w Warszawie Obywatela Gub: Wołyńskiej, Alexandra *Sławuszewskiego*, z podgoloną głową i czarnemi wąsami według staropolskiego obyczaju; owoż Obywatel ten z równie pięknem sercem i staropolską, jak jego powierzchowność, duszą, zszedł z tego świata, w majątku swym własnym Nowosiołki, zostawiwszy po sobie prócz najpiękniejszego imienia dla owdowiałej małżonki i dziatek, równie godne pamięci dla wszystkich przyjaciół i znajomych wspomnienie. Dobry mąż i ojciec, zacny i poważany Obywatel i sąsiad, ś. p. *Sławuszewski* wywiązał się jak najchlubniej z swojego zadania w tej ziemskiej pielgrzymce, i wywołał nie jedno z powodu tego niespodziewanego skonu westchnienie! Jutro o godz: 9ej rano w Kościele Śgo Alexandra, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne Nabożeństwo; na które zaprasza się równie bawiących w Warszawie Krewnych, jak i Przyjaciół zmarłego.

Józef *Kastel*, Właściciel dóbr Domaniewic, przeżywszy lat 66, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostały Synowiec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, jutro o godz: 2ej po południu, z domu N° 471 lit: *c.* przy ulicy Senatorskiej, na smętarz Powązkowski; dnia następnego zaś, to jest 17go b. m. o godzinie 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. Kapucynów, za spokój duszy zmarłego, odbyć się mające.

Onegdaj rozstał się z tym światem Józef Korwin *Kochanowski*, lat 30 wieku mający. Rodzice dotknięci bolesną stratą jedynego Syna, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, dziś, o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. Karmelitów, przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

Z powodu drugiej rocznicy śmierci ś. p. Marjanny z Suchockich *Grassow*, jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele Ś. Alexandra, odprawiać się będzie Nabożeństwo, za spokój Jej duszy; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w drugą oktawę skonu ś. p. Cecylji *Freisler*, odprawioną zostanie Msza żałobna za spokój Jej duszy, w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 9tej z rana; na którą, pozostały Mąż osoby życzliwe, zaprasza.

Dnia 17 b. m. o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Michała *Pfanhauzera;* na które, pozostała Wdowa wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie 10½ z rana, odprawiać się będzie za spokój duszy ś.p. Anieli-Wandy *Kurtz*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, wraz z Dziećmi, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Stanisław *Buliński*, Artysta Dramatyczny Teatrów Warszawskich, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie, przeżywszy lat 45. Stroskana Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W d. 8 b. m., w dzień Niepokalanie Poczętej BOGARODZICY, odbył się w Krakowie obrzęd poświęcenia Kaplicy, niegdyś *Orlikowej*, przy Kościele XX. Dominikanów, odprawiony przez JW. JX. Administratora Dyecezji. Kaplicę tę po pożarze 18go Lipca r. 1850, odbudował i w bogate sprzęty zaopatrzył, Hrabia Alexander *Przeździecki*, dopełniając woli matki swej, ś.p. Adelaidy z Hra: Olizarów *Przeździeckiej*, drugiego ślubu Dziekońskiej, która z pracy rąk własnych, fundusz na tę Kaplicę przeznaczyła. Przed odprawieniem pierwszej Mszy Stej, przemówił Prowincjał miejscowego Kościoła PW. JX. *Szeliga*. Na obrzęd ten zjechał był umyślnie (jak donieśliśmy), Hr: Alexander *Przeździecki*. Odnową tej Kaplicy kierował b. Inspektor Dróg i Mostów Dr Teofil *Żebrawski*, a przyozdobili ją pracami swemi z krajowych Artystów. P. Leon *Szubert* Rzeźbiarz, posągiem CHRYSTUSA ZBAWICIELA, stojącym na Ołtarzu; P. Edward *Stelik* Kamieniarz, Ołtarzem gotyckim z kamienia rzeźbionym, i marmurowym pomnikiem ku pamięci założycieli *Orlików*, z polecenia Odnowiciela postawionym; z obcych zaś, malarz *Hübner* z Drezna, i *Scheinert* z Miśnisz, malarz na szkle, oknem na łokci 9 wysokości, a łokci 6 szerokości, które jest arcy-dziełem sztuki. Przedstawia MATKĘ BOZKĄ trzymającą PANA JEZUSA na ręku; po obu stronach klęczą: Sty Jacek, Patron Zakonu Dominikanów, i Sta Adelaida, Patronka Fundatorki; w górze, Anioł trzyma w ręku tarczę z godłem Zakonu Dominikanów. Miniaturę tego okna można było widzieć na wystawie starożytności i przedmiotów sztuki w pałacu Hr: *Potockich* w Warszawie. Podczas Nabożeństwa, zbierano kwestę na budowę Kościoła, i ta przynieść miała do 800 złp. W dniu 9m Grudnia, odbyło się Nabożeństwo żałobne za duszę Fundatorów tej Kaplicy i Odnowicielki, ś. p. Adelaidy z Olizarów *Dziekońskiej*.

W dniu 8 Listopada, w dzień Uroczystości Odpustowej Opieki MATKI BOZKIEJ i pamiątki poświęcenia Kościoła Parafji Rudułtowskiej, w Dekanacie Gostyńskim, JW. Xiądz *Gąsiorowski*, Proboszcz z Borysławic, Dziekan Kłodawski, otoczony licznem Duchowieństwem, pobłogosławił z przed Wielkiego Ołtarza, 50cioletni jubileuszowy związek małżeński Michała *Pilarskiego*, Cechmistrza miejscowego Bractwa i Franciszki z *Słomczewskich*, którzy zaślubieni w r. 1807, dożyli w r. b. chwili *złotego wesela*. JW. Alexander *Federenko*, Dziedzic dóbr donacyjnych Kłodawskich, Kollator Kościoła Rudułtowskiego, zaszczycił ten obrzęd obecnością swoją. Znajdowali się na nim Syn i Córka Jubilatów, 15tu ich Wnuków, oraz liczni pobożni. W. Józefa z Skrzyneckich *Kalowska*, Obywatelka, assystowała także Jubilatom, doprowadzając ich do stopni Ołtarza. (R. 1850 w Kościele Rudułtowskim, Proboszcz tejże Parafji, Xiądz Michał *Jabłoński*, w ówczas Dziekan Gostyński, obchodził *Sekundycye*, to jest Jubileusz 50cioletniego Kapłaństwa).

Do zbierania składek na drzewo, dla ubogich z miasta w zimie bieżącej rozdać się mające przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, upoważnieni zostali następujący Członkowie: w Cyrkule 1szym: Jan *Gautier* (syn), Alexander *Łaptiew*, Xiążę Jan-Tadeusz *Lubomirski;* w Cyrkule 2gim: Jan *Netto*, Wincenty *Jasiński;* w Cyrkule 3cim: Edward *Grabowski*, Jan *Arnhold;* w Cyrkule 4ym: Flor: *Hersztopski;* w Cyrkule 5/6: Kajetan *Dąbrowski*, Michał *Krysiński;* w Cyrkule 7ym: Jan-Ludwik *Maleszewski*, Michał *Szymanowski;* w Cyrkule 8ym: Alexan: *Łapiński*, Andrzej *Smolikowski;* w Cyrkule 9tym: Alexan: *Bakałowicz*, Zygm: *Smolikowski;* w Cyrkule 10tym: Wiktoryn *Denoix*, Jan *Pęcherzewski*, Fran: *Rutkowski;* w Cyrkule 11tym: Ant: *Nagórny*, S. *Orgelbrand*, J. *Paszkowski;* w Cyrkule 12tym: Jan *Klejna*.

Bank Polski, ogłosił drukiem *Wykaz* wyciągniętych losem w dniu 16 (28) Listopada r. 1857, numerów certyfikatów lit: B, które od dnia 1go Stycznia r. 1858 przychodzą do prawa pobierania prowizji 5% rocznie. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa *Michalskiego*, Czeladnika malarskiego, tutejszego stałego mieszkańca, który w roku zeszłym z domu Nro 1776*a*, wyszedłszy bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Wiktorję *Klejn*, Wdowę po Nauczycielu Gimnazjum w Płocku; tudzież P. Marcelinę *Nauman*, Wdowę po Podleśnym, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 26 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 10, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 9; wypuszczono na wolność bez dozoru 7; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 35, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 9.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, donosi, iż 1 tom z Pism Adama *Mickiewicza*, z portretem Autora, już wydany został, i znajduje się do nabycia we wszystkich xięgarniach w kraju. Szanow: prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tego tomu tam gdzie prenumeratę złożyli. Tom 2gi w tym miesiącu prassę drukarską opuści i zawierać będzie: *Konrada Wallenroda*, *Grażynę* i *Poezje drobne*. Cena prenumeracyjna wynosi: na papierze zwyczajnym z portretem Autora rs. 10, zaś na najpiękniejszym welinie z stalorytami przez celniejszych Artystów tutejszych, a odbitemi w Paryżu, rs. 15.

Z listu otrzymanego z Petersburga dowiadujemy się, że Opera Włoska dająca przedstawienia w tej stolicy, jest wyborna. Dobór orkiestry doskonały, sprawiedliwie do najpierwszych w świecie całem, może być policzony. Pani *Bosio*, PP. *Tamberlick* i *Calzolari*, są artystami pierwszo-rzędnemi. Głos tego ostatniego jest sympatycznym dla najpierwszych znawców. Trudno śpiewać dokładniej, sumienniej, z większym gustem i uniesieniem jak śpiewa *Calcolari*. Opery *Zora* (Mojżesz) i *Carolo il Temerario* (Wilhelm Tell), przy takich Artystach, stokroć cudniej się wydają. Teatr Francuzki jest dobry; repertuar takowego składają wyłącznie dramy i wodewile.

Panie *Volnys* i Ludwika *Mayer*, zajmujące to artystki; *Berton, Lemenil, Deschamps, Mondidier*, a nawet Paweł *Bondois*, wyborni aktorowie. Niedawno przedstawiona komedja: *L'invitation à la valse* (Zaproszenie do walca), powszechnie się podobała.

Dosyć dawno już nie byliśmy w składzie fabryki *Mintera*, teraz lustrują tutejsze magazyny dla sprawozdania przedkolendnego, znaleźliśmy i w nim zwykłą doroczną wystawę zabawek i gier w całej okazałości. Różnorodność tychże zastosowana do dzieci każdego wieku, opisy gier polskie, dążność aby zabawki były zarazem nauczającemi, i aby poprawny w nich rysunek wpłynął na rozwinięcie dobrego smaku w młodem pokoleniu, i ceny umiarkowane, stanowią zalety od dawna im przyznane. Jednocześnie cały skład rozprzestrzeniono i rozliczne wyroby dogodniej zebrano w grupy właściwe w różnorodności, w sposób, aby jak najłatwiej je okiem objąć można. I tak figury Świętych, Ciboria, kandelabry Kościelne, chrzcielnice, oraz inne odlewy rozmiarów większych,są zebrane w osobnym pokoju na odpowiednich podstawach; podobnie zebrano w kompleta żyrandole, świeczniki i lampy różne, sprzęty kominkowe, meble żelazne do buduarów, kwiatarki rozmaite, sprzęty domowe, do kąpieli gospodarskie i latarnie. Dalej znowu przedmioty stósowne na podarunki kolędowe, jak to: statuety i popiersia, na odpowiednich konsolach, oraz płaskorzeźby brązowe naszych znakomitości, (których mówiąc nawiasem, dużo już nowych przybyło i kilka bardzo zapewne pożądanych, jest na ukończeniu). Podobnież liczny szereg przycisków, kałamarzy, podstaw do zegarków, sygar, popielniczek, potażek i innych gracików biurkowych i tualetowych. I tu mimo ogromnie wysokiej ceny wszystkich metali, potrzebnych do wyrobu tych przedmiotów, przyznać musimy, iż ceny są nader umiarkowane.

Z powodu wzrastającej liczby amatorów konnej jazdy wspominaliśmy niejednokrotnie o P. *Domachowskim*, jako wybornym jeźdźcy konnym a tem samem i nauczycielu tejże jazdy. Dziś dla wiadomości tychże amatorów posiadających własne wierzchowce, dodajemy, iż oświetlaną jest rajtszula przy ulicy Królewskiej na jazdę konną wieczorną dwa razy tygodniowo we Wtorek i Czwartek od godz: 7ej do 9ej, na cały czas zimowy, poczynając od dziś czyli od 15 Grudnia, do 15 Marca r. p. pod zarządem tegoż, P. Ludwika *Domachowskiego* i P. Marcellego *Golińskiego*. Osoby zaś życzące mieć udział w tej jeździe, a nie mające koni, lub amazonki życzące sobie lekcje pobierać w innych dniach, mogą mieć konie dobrze tresowane; lecz dla porozumienia się, raczą się zgłosić do mieszkania P. *Domachowskiego* pod Nr 1066*n* przy ulicy Królewskiej, lub P. *Golińskiego* pod Nr 668 przy ulicy Leszno. Spodziewamy się, że nie jeden z tej sposobności zechce korzystać, zwłaszcza gdy tak dobrzy przewodnicy jak PP. *Domachowski* i *Goliński*, są najlepszą rękojmią do skorzystania z udzielanych lekcji jazdy.

Lichtarze illuminacyjne, całkiem metalowe, po k. $22^1/_2$, a przytem *obsadki* do *świec* metalowe, po kop: 5, które wyrabia fabryka P. *Mintera*, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej, tak się rozpowszechniają, że dziś już żadna illuminacja nie może się obejść bez nich, co dowodzi najlepiej praktyczności tychże.

Piąta część i ostatnia *Karty historycznej* p. t. *Rys chronologiczno-historyczny Narodów od stworzenia świata aż do teraźniejszego czasu*, przez F. L. *Wądołowskiego* ułożony, już ukończoną została w litografji J. V. *Flekka* et *Comp:*. Karta ta na 5ciu kamieniach litografowana, a obejmująca całość wynoszącą szerokości łokieć 1 cali 20, długości łokci $2^1/_2$ czyli prawie arszynów $1^1/_2$ szerokości, a 2 arszyny długości; będzie odbita na papierze klejowym, mocnym, sklejona i illuminowana farbami, dla rozróżnienia narodów. Prenumerata jeszcze się przedłuża aż do zupełnego ukończenia tej Karty, po rs. 2 kop: 70; po wyjściu zaś, cena podwyższoną będzie do rs. 3 kop: 60, jak było początkowo ogłoszone. Można Prenumerować u wszystkich Xięgarzy w Warszawie; oraz w Kancelarji Instytutu Głuchoniemych. Z prowincji mogą nadsyłać swoje zamówienia i prenumeratę pod adresem: Wydawcy, do Instytutu Głuchoniemych.

Przy zaopatrywaniu się we wszelkie zasoby magazynowe, nie dał się wyprzedzić innym i skład sukna, kortów i płótna, P. Józefa *Nowakowskiego*, istniejący przy ulicy Nowo-Senatorskiej N° 477. Oprócz bowiem wyrobów wełnianych tak krajowych jako i zagranicznych, dla ubiorów męzkich i damskich, oprócz kortów wszelkiego rodzaju i korcików, syberyn damskich, flanelek szkockich, kamizelek, szalików, i t. d., znaleźć tam można najważniejszy artykuł, jakim jest bielizna stołowa i płótna. Nie podajemy tu cen na takowe przedmioty, bo te są stałe i umiarkowane; dodamy tylko, że ktoby z prowincji zapragnął zaopatrzyć się w niektóre z tych szczegółów, może się adressować listownie (franco), wprost do tego składu, a natychmiast żądane wyroby przesłane mu zostaną.

W d. 4 b. m., umarł (jak donoszą ze Lwowa), ś. p. Felix na Radziechowie Hr: *Mier*, Rzeczywisty Radca Tajny i Podkomorzy J. C. K. Apostolskiej Mości, Wielki Podkomorzy Królestw Galicji i Lodomerji, b. Poseł i Minister Pełnomocny, Komandor Orderu *Leopolda*, Kawaler Austrjackiego Krzyża Honorowego, Bawarskiego Orderu *Zasługi* i Wielkiego Krzyża *Neapolitańskiego*. Urodzony dnia 30 Sierpnia r. 1788, żył lat przeszło 79. Był on synem Jana Hra: *Miera*, Kasztelana Buckiego, z Anny Hr: *Tarnowskiej*, a mężem Agnieszki także z domu *Mierownej*, córki stryja mężowskiego, Józefa Starosty *Buskiego*, z Anny Xiężniczki Sapieżanki. Oboje zaś Hrabiostwo *Mierowie* byli Wnukami Wilhelma na Radziechowie i Wozuczynie *Miera*, Jenerała-Majora Wojsk Koronnych, a prawnukami Anny *Ross* z rodziny Szkockiej w kraju tutejszym r. 1739 indygenowanej. Z dzieci teraz zmarłego Hr: *Miera*, jedna z córek zaślubiła Władysława Hr: *Badeniego*, synowca JW. Radcy Tajnego Ignacego *Badeniego*.

Pozostała Wdowa wraz z Synem po ś. p. Ignacym *Kawałowskim*, b. Assesorze Ekonomicznym, Emerycie, składa niniejszem podziękowanie Zwierzchnikom, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym zmarłego, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. Mężowi jej przy wyprowadzeniu zwłok tegoż d. 29 z. m.; a szczególniej Duchowieństwu Rzymsko-Katolickiej Akademji, które zupełnie bezinteressownie przyczyniło się do uświetnienia tego religijnego obrzędu.

Pan Alexander *Połujański*, Członek Towarzystw Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego, Leśnego Galicji Zachodniej i Cesarskiego Ekonomicznego Kazańskiego, otrzymał dyplom na Członka Korrespondenta Ces: Król: Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Miechowskiego.— Ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli i Urzędników, że w d. 10 i 31 Stycznia 1858 r., wydane będą w m. Miechowie na korzyść Szpitala Powiatowego dwa bale, na które uprzejmie zaprasza.— Prezyd:, Wł: *Bielski*. Sekr: J. *Boratyński*.

Magistrat m. Lutomierska. — W skutek rozporządzenia Władzy Wyższej Administracyjnej, podaje do publicznej wiadomości, że miasto Lutomiersk i okolica, przedstawiają rękojmie odpowiedniego utrzymania dla Akuszerki wykwalifikowanej, na której dotąd zbywa i wiele już z tego powodu było nieszczęśliwych wypadków. Osoba zatem pozwolenie do tej praktyki od Władzy Lekarskiej posiadająca, zgłosić się może do miejscowej Władzy Policyjnej, celem bliższego poinformowania się o funduszu stałym na swoje utrzymanie. — Burmistrz *Satory*.

JO. Xiężna Marja *Drucka-Lubecka*, Wdowa po Rz: Radcy Tajnym, wyjechała do Nieniec.

W xięgarni dzieł religijnych XX. Missjonarzy przy Kościele Śgo Krzyża, są do nabycia następujące nowości: 1) *Wszystko dla PANA JEZUSA*, czyli *łatwe drogi do miłości Bożej*, przez W. O. Fr: Wilhelma *Fabera*, Warszawa 1857, kop: 45; 2) *Kazania* i *Nauki* z rękopismów pośmiertnych Jana *Albertrandego*, z portretem Autora, Warszawa, 1857, rs. 2 kop: 25; 3) *Pastorałki* i *Kolendy*, czyli *piosnki wesołe ludu*, w czasie Świąt BOŻEGO Narodzenia, po domach śpiewane, Kraków, 1843, kop: 37½.

D. 26go Listopada r. b., ustawiono napowrót w Gdańsku, na placu *Artusa* (Artussof), jako na pierwotnem swem stanowisku, marmurowy posąg *Augusta IIgo* Króla Polskiego, około stu cetnarów ważący. Pomnik ten bowiem na dzień 7go Lutego 1831 r., jako dzień uroczystości balu danego przez Kupiectwo Królowi Pruskiemu, a wówczas jeszcze Następcy Tronu z Żoną, przestawiony został i teraz dopiero przywrócono go na dawne jego miejsce za wstawieniem się Członków stowarzyszenia *Reinholdsbank*. Postawiono go na wielkim bloku marmuru, włożywszy weń poprzednio skrzynkę mosiężną, zalutowaną, zawierającą różne przedmioty, dla pamiątki.

W tych czasach przybyła do Warszawy Węgierka, Panna *Bogdany*, Fortepjanistka. Jest to uczennica z Konserwatorjum Wiedeńskiego Professora *Fischofa*, zmarłego przed kilku miesiącami, a znanego w świecie muzycznym z swych kompozycji. Panna *Bogdany* występowała już w Wiedniu.

Jutro, o godz: 0 m. 25 wieczorem *nów*, a z nim ma być mrożno jak dotąd, tylko że o śniegu nie ma żadnej wzmianki. Z tego powodu jeden meteorolog dowodził, iż dla tego niewidzimy tej zimy śniegu, ponieważ skutkiem gorącego lata stopniał już wszystek.

Z Suwałk.— P. Konstanty *Tropiański*, Solista Konserwatorjum Paryzkiego, swem przybyciem do Suwałk, ożywił miasto, i koncert przezeń w dniu 3 b. m. na klarynecie i skrzypcach dany, zebrał w sali Hotelu Warszawskiego liczną tameczną Publiczność, która w zupełnem zadowoleniu nie szczędziła Artyście licznych oklasków. Dnia 8go, w dzień Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny, P. *Tropiański* deklarował grać w czasie Summy w Kościele; wieczorem zaś tegoż dnia, miał być drugi koncert wokalno-instrumentalny, na który zebrało się liczne grono Słuchaczów i Amatorów, nietylko z miasta, lecz i z odległych okolic jego. Po drugim koncercie, Artysta ten ma zamiar udać się do Kowna, zkąd, przez Mińsk Litewski i Brześć Litewski, ma przybyć na karnawał do ulubionej przezeń Warszawy.

Jutro o godzinie 6tej wieczorem punktualnie odbędzie się próba wszystkich głosów z Oratorjum *Haydena* »Cztery pory roku«.

Corocznie o tej porze młodzież nowo w świat towarzyski wchodząca, uczy się tańca, przed nadchodzącym karnawałem; w tym roku wszakże wraz z nią, uczy się także i starsza młodzież, która już nie długo zajdzie za horyzont salonów, a powodem tego jest nowy kadryl angielski *the Lancers*, wprowadzony do salonów Paryża przez Kamila *Schuberta*, podług układu najcelniejszych tancerzy Londyńskich. Składa się on z figur: 1) *La Dorset ou les tiroirs*. 2) *Les lignes*. 3) *Les moulinets ou la native*. 4) *Les visites*, zamiast której tańczą także figurę zwaną *les graces*, i 5) *les lanciers*. Niewymuszona gracja, jaką tańczący zachowywać w nim mogą bez utrudzenia, czyni kontredans ten bardziej ujmującym od dawnego kontredansa, co znów z tańca stał się tylko przechadzką. Życzeniem jest, aby tutejsi Nauczyciele tańca, trzymając się stale samego oryginału, zaprowadzili tym sposobem jedność pomiędzy tańczącym i *lanciera*, a wtedy tylko można się spodziewać, że taniec ten stać będzie na długo w programatach zabaw tutejszych.

Jeszcze jednem a zalecającem się dobrocią piwem, jest pochodzące z fabryki P. *Żurawskiego* i Współki, przy ulicy Grzybowskiej, a że takowe zachwalają znawcy, przeto wspominamy o tem dla wiadomości całego ogółu.

Zaonegdaj wieczorem, Wojciech *Bankowski*, Stróż domu Nro 655 przy ulicy Leszno, lat 22 mający, napaliwszy w budce przy bramie gdzie miał mieszkanie, węglami kamiennemi w piecyku żelaznym i zatknąwszy rurę, położył się spać. W nocy od czadu gwałtownie zagorzał i wszelki ratunek po dostrzeżeniu go rano, okazał się bezskutecznym.

Dziś i codzień na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierska P. *Koyer*.

Oprócz już wymienionych przez nas Artystów, przybędą jeszcze do Warszawy P. *Tropiański* Klarnecista, Siostry *Nerudy*, P. *Geraldi* Śpiewak; a oprócz tego wybiera się i Jenny *Lind*.

Oczekiwana Śpiewaczka Panna Klotylda *Bogdanowicz*, Galicjanka, o której tak pochlebnie brzmiały wszystkie dzienniki zagraniczne i krajowe, przybyła już do Warszawy i zatrzymała się w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej. Panna *Bogdanowicz*, jest uczennicą znanego powszechnie włoskiego Maestra *Lampertego*. Jeżeliby powzięła zamiar dać się słyszeć u nas, nie omieszkamy uprzedzić o tem Czytelników naszych.

Jutro w Nowej Arkadji, orkiestra pod dyrekcją Igna: *Dobrzyńskiego*, wykona z małą odmianą program, któ-

ry z takiem zadowoleniem przyjęty był w dniu benefisu szanownego Dyrektora. Zacznie się o godz: 5ej. Cena wnijścia kop: 30.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 70; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 68, wartość kuponu kop: 82²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: 28²/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 64, wartość kuponu kop: 86¹/₉.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, orkiestra pod dyrekcją Pana *Brauna*, wykona między innemi: *Symfonję* D. dur (Bethowena); Uwerturę z Kantaty *Cztery wieki człowieka* (Lachnera); Uwerturę z Op: *Wilhelm Tell* (Rosssinego); Arję na klarynet i obój z Op: *Titus* (Mozarta); oraz Forwein-Browy z Opery *Hugonoci* (Meyerbeera).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Rodzina Lambert*, Pani *Ziemińska*, Panna *Łapińska* i P. *Rychter* po 3-kroć; po Komedji *Szwaczka Warszawska*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 10go Grudnia.* — Pod przewodnictwem Członka Parlamentu, P. *Gilpin*, odbył się wczoraj w London-Tavern, meeting stronników reformy w Indjach. Na meetingu tym znajdował się Margrabia *Clanricarde*, wielu Członków Parlamentu i innych znakomitych mówców, a między nimi Pan *Mead*, Redaktor Dziennika *Friend of India*, i znany Chartysta Ernest *Jones*. Uchwalono kilka rezolucji potępiających jak najenergiczniej dotychczasąwą administrację Indji. Do jednej z rezolucji zaproponował E. *Jones* następujący dodatek: »Zgromadzenie jest zdania, że bez gruntownej reformy naszego systematu reprezentacji narodowej, nie będzie istniała żadna rękojmia dla przyszłej dobrej administracji Indji." Dodatek ten przyjęto jednogłośnie i uchwalono, na zasadzie powyższych rezolucji, petycję do Izby Niższej. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, odczytano po-raz pierwszy bil indemnizacyjny, w Izbie Niższej zaś odczytano raz trzeci tenże bil, i raz pierwszy bil o uposażeniu Jenerała *Havelock*. (St: An:).

Londyn, 10go Grud:, (telegramy). — Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* oświadczył, że zaprojektowano zniesienie cła Stader na Ebie (Hannower), ale dotychczas projekt pozostał bez skutku. — Następnie odczytano bez głosowania, po-raz pierwszy, bil o żydach. (St: Anz:).

Londyn, 11go Grudnia wieczorem, (telegramy). — Podług urzędowych wiadomości z daty 17go Listopada, nadeszłych tu z Bombay, Pułkownik *Greathead* z 5,000 ludzi, 31go Października, a Lord *Camppell* z drugiemi 5,000 9go Listopada, przeszli przez Ganges. *Greathead* stanął bez przeszkody 3go Listopada w Alumbagh, i tam oczekiwał na Lorda *Campbell*. Lucknow było opasane ściśle przez nieprzyjaciół.—Krajowcy z Dinapore zostali pobici zupełnie w potyczce. — We wszystkich stacjach, z wyjątkiem Saugor i Jubbulpore, panuje spokojność.— Z Hong-Kong donoszą o przygotowaniach do szturmu Kantonu. (St: Anz:).

Londyn, 12 Grud: o godz: 2¹/₂ rano, (telegramy). — Na dopiero co ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, Kanclerz Skarbu zaprojektował oddanie kwestji bankowej oddzielnemu komitetowi, i oświadczył jednocześnie, że Bank, w kwestji wypuszczenia banknotów, wrócił do granic legalnych. Wniosek przeciwny P. *D'Israeli* popierany był przez P. *Gladstone*, Rząd jednak odniósł przewagę 295 głosami przeciw 117. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 10 Grud:*. — Nadeszła tu depesza 5 b. m. z Konstantynopola a donosząca, że Lord *Redcliffe*, ma odpłynąć do Anglji 12go. Wiadomo jednak, że Ambassador ten często zmienia swe projekta i swą taktykę. — Wiadomości o zdrowiu Panny *Rachel* z Cannes, są pomyślniejsze.— Miasto *Dijon* otwiera u siebie z d. 1m Maja wystawę sztuk pięknych. Prace artystów winny być nadesłane przed 10m Kwietnia.— Z Rzymu donoszą, że Margr: *Campana*, Dyrektor Lombardu tamecznego, został aresztowany. Powodem tego mają być przeniewierzenia, jakich się dopuścił w zarządzie poruczonych mu funduszów. (In: Bel:).

Paryż 12 Grud:, (telegram). — Ogłoszone wczoraj sprawozdanie Banku jest pomyślne. — *Monitor* dzisiejszy donosi o otworzeniu kredytu miljon fr. na subwencję dla budowli gminnych i wsparcie Komisji dobroczynnych. Raport Ministra spraw wew: P. *Billault* wyłuszcza, że przesilenie zagraniczne spowodowało zmniejszenie roboty, i że należy zapobiedz nędzy robotników. — (St: Anz:).

Prośba *Feruk-Chana* o pozwolenie Oficerom Francuzkim służenia za instruktorów w wojsku Perskim, została przyjętą. Dotychczas jednak nie wyznaczono imiennie tych, którzy mają być oddani do rozporządzenia Persji. Missja urzędowa *Feruk-Chana*, kończy się 1 Stycznia. Rząd Francuzki da mu korwetę, dla przewiezienia go do Trebizondy, jeśli zechce. (Ind: Bel:).

Grecja. *Ateny, 8go Grudnia.* — Powszechnie tu mówią, że Jenerał *Kalergis* otrzyma Poselstwo w Paryżu. — Król *Otto* przyjmował P. *Lesseps* z wielkiem odznaczeniem. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 8go Grudnia.* — Na wniosek Ministrów, Król zatwierdził na czas teraźniejszej sessji, w ich właściwych obowiązkach, Prezesa i Wice-Prezesa Senatu, to jest Margrabiego Alfieri *de Sostegno* i Komandora *Desambrois*. Następcą P. *Siccardi*, w obowiązkach Pierwszego Prezesa Sądu Kassacyjnego, mianowany został Hr: Fryderyk *Sclopis*. — Wczoraj przybyła tu J. C. W. Wielka Xiężna Helena Pawłówna. (N. Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 5go Grudnia.*— Lord *Redcliffe* wyjeżdża do Anglji. Pan *Alicon* objął kierunek spraw Poselstwa. — Jenerał *Czirikow*, Członek Rossyjsko-Tureckiej Kommissji Granicznej, miał pożegnawcze posłuchanie u Sułtana i wraca do Petersburga. Wytknięcie linji kolei żelaznej od Dunaju do morza Czarnego, już ukończono i przedstawiono plany Sułtanowi do zatwierdzenia. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Grudnia* — Xiążę *Asturji* został ochrzczony. Za wszystkie przestępstwa polityczne, oraz za mniejsze przewinienia kryminalne udzielono amnestję. — Ogłoszono także awanse dwudziestu dwóch Jenerałów Brygad, rozdano ordery, i starsi Porucznicy zostali awansowani na wyższy stopień. (St: A.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bzowski Adam Oby: z Zbuczyna nr 2680; Chmielewski Zyg: Oby: z Gub: Podolskiej nr 625; Januszewski Sztabs-Kapi: z Lublina nr 625; Owczarski Alex: Ob: z Ostrowia nr 414; Zajączkowski Leon Ob: z Chociszewa nr 414.

Wyjechali: Badowski Stan: Ob: do Chociszewa; Essen Alex: dym: Pułko: do Lublina; Przyłubscy Edm: i Apoli: Ob: do Osieka.

Przyjechali koleją żelazną: Ahrends Ferd: Kup: z Berlina nr 414; Fridlaender Herm: Kup: z Berlina nr 414; Fedorow Alex: Major z Paryża nr 414; Lewiński Her: Kup: z Torunia nr 634; Radziwiłł Mik: Xżę z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Drucki Lubecki Alex: Xżę do Niemiec; Otto Jerzy Kup: do Drezna; Secqueville Vice-Hr. do Paryża.

DONIESIENIA.

Z dniem 16 b. m. w domu Śgo FELIXA, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, otworzoną zostanie WYSTAWA ROBÓT wykończonych przez Sierotki i Kaleki, będące w Zakładzie exystującym przy Zgromadzeniu Siostr Felicjanek. Roboty takowe pomimo celu dobroczynnego, sprzedawać się będą po cenach bardzo umiarkowanych i przystępnych dla każdego. Bacząc na zbliżający się czas Świąt Bożego Narodzenia, pracownia tutejsza przysposabia wiele przedmiotów posłużyć mogących, stosownie do zwyczaju przyjętego w tej porze, na Kolendy dla Dzieci, j. t. Drzewek w nowy sposób ozdobnych, Lalek różnej wielkości, około których przystrojenia pracowały po większej części najmłodsze z Sierotek tutejszych; tudzież Kaftaników włóczkowych różnokolorowych dużych męzkich, dziecinnych różnej wielkości tak włóczkowych jako też bawełnianych, oraz Czapeczek, Trzewiczków dziecinnych włóczkowych, takichże Szalików mniejszych i większych; Bieliznę grubszą wykończoną przez Kaleki i Staruszki z tegoż Zakładu, j. t. gotowe Koszule różnej wielkości, Ścierki, Skarpetki, Pończochy ręcznej roboty. W tejże pracowni, przyjmują się do szycia wszelkie Apparaty Kościelne, j. t. Ornaty, Stuły, Alby, Hafty złotem, Szkaplerzyki ozdobne, Bursy, Zakładki do xiążek i t. p., oraz Kwiaty Kościelne obstalować się mogą; nabyć tu także będzie można różnych Świętości, np. Obrazków do xiążek, Koroneczek, Różańców, Medalików, Krzyżyków i t. p.; o czem uwiadamiając Sz: Publiczność, uprasza się o łaskawe względy.— Wchód po lewej stronie.

SKŁAD GŁÓWNY

OLEJU

FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, w domu narożnym ulic Krak:-Przedmieście i Marjensztadt exystujący.

Zawiadamia: że otrzymał znaczny transport **OLEJU** do **palenia**, który mimo czystego i mocnego płomienia bez odoru, posiada tę zaletę, że od czasu zapalenia, daje jednakowe światło godzin 10 i więcej, z warunkiem, ażeby w odpowiedniej ilości znajdował się bez przerwy; albowiem Knot, po sekundowem przezeleniu, pozbawia się możności dostarczenia do punktu ogniska, odpowiedniej ilości tegoż płynu. Oprócz **Pokostu** skoroschnącego, OLEJU LNIANEGO, Rzepakowego do **jedzenia**, otrzymał znaczny transport MAKOWEGO do jedzenia i dla Malarzy, jak również SŁONECZNIKOWEGO, z których ostatnie dwa gatunki wyrównywają w smaku najwyborniejszej Oliwie.—Zarządzający Składem, J. Piotrowski.



Przy samej szosse Lubelskiej, w równej odległości tak od Warszawy jak Lublina, i przy krzyżującym się trakcie z Siedlec przez Łuków, Żelechów, do Kozienic i Radomia, jest do odstąpienia lub wypuszczenia w Długoletnią Dzierżawę, **DOM masiv murowany**, z odpowiedniemi zabudowaniami, zdatny na FABRYKĘ Mydła, Świec Stearynowych lub tym podobne. Wiadomość do godziny 10ej rano, lub od 2ej do 4ej po południu, w Warszawie pod Nr 1109, przy rogu ulic Grzybowskiej i Waliców, gdzie Stróż wskaże.

BUKIET, Pomad tualetowych z tłuszczów roślinnych po kop: sr. 25, 40, i 60. Świeżo się zaopatrzył Zakład Fryzjersko-Perukarski Jana Kujawskiego, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 427, w domu Wgo Schuster, wprost ulicy Bednarskiej. Nowy ten kosmetyk ma tę własność, iż nie tylko że się przyczynia do ładnego i gęstego wzrostu włosów, ale nadto wzmacnia osłabione korzonki i zapobiega ich wypadaniu, nadaje włosom piękny połysk i miękkość. Ponieważ składa się z czystych części tłuszczów roślinnych, przeto oddala i goi wszelkie wysypki, krostki, łupież i nieczystości ze skóry. Z przyczyny bardzo przyjemnych zapachów, a głównie umiarkowonej ceny, wielu miłośnikom przednich kosmetyków, przybywa jeden przedmiot więcej, do zasobów tualetowych.— Tenże Zakład świeżo wyrestaurowany, w znacznie powiększonym lokalu, zaopatrzył się w najdokładniejsze i bardzo piękne Wyroby Fryzjerskie, to jest: Peruki, Szeniony, Półperuki, Loki i t. p., Wyroby. Tudzież, Grzebienie damskie, męzkie, Szczotki, Perfumy, Olejki, Fixatuary, Wody Kolońskie prawdziwe Faryna, Wody Bergera do farbowania włosów, Puder ryżowy, Blansz i Róż paryzki. Sprzedaje po cenach nader umiarkowanych.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1492, jest do wynajęcia każdego czasu, **POKÓJ** z Przedpokojem, Meblami i Opałem. Wiadomość tamże.

Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Działyńskiego, z powodu wyjazdu, jest do nabycia **SKLEP** Mydlarski z wszelkiemi do niego potrzebami. Bliższą wiadomość dowziąźć można w tymże Sklepie.

Dziś, w Czwartek i w Sobotę, grać będzie Orkiestra z dobranych Artystów, w Restauracji P. Schulz, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Steinkellera.

Dnia 6 b. m. po południu, na ulicy Marszałkowskiej, znalezioną została para **Trzewików**, prawie nowych. Po odbiór takowych, za zwróceniem kosztów ogłoszenia, zgłosić się można do Rządcy domu W. Minter.

NAGRODY Rsr. 3.— Dnia 11 b. m. wysiadając z powozu wieczorem przy ulicy Sto-Jerskiej, przed domem Mecenasa Niedziałkowskiego, uronioną została **Broszka** w formie kwadratowej, wielkości rubla sr:. Panowie Jubilerowie, zechcą zwrócić uwagę gdyby nieprawy posiadacz do reparacji przyniósł, bo zdaje się, że wskutku odlutowanej szpilki złotej, wypadła. Brosza ta, prawdziwy antyk, na tle białym, wyobraża Bożka wojny, okrytego płaszczem różowym, emalja staroświecka na złocie. Znalazca odda na ulicę Sto-Krzyzką Nr 1346, w mieszkaniu Sędziego Hlebickiego Józefowicz.

Są do sprzedania **SZOPY**, pokryte szaraczkowem cienkiem suknem, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 901, w oficynie na 2m piętrze. Właściciel tego Futra zawsze w domu.

Pozostaje **SIEROTA** niemający Ojca ani Matki, ma lat pięć; ktoby z łaskawych Państwa życzył sobie wziąźć za swoje, niech się dowie w domu Stramiłowej, w Alei Jerozolimskiej, pod Nr 1580, na drugiem piętrze. Wiadomość u Stróża.



Do głównego składu Kawjoru przy ul: Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477, nadszedł znowu świeży transport **Kawjoru** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego, również prasowanego serwetowym zwanego; oraz Winogron prawdziwych Astrachańskich, w oryginalnych baryłkach, i wiele innych Towarów. — A. *Kucharkin*.



Do Składu Kupca Jana *Grydina 2go*, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, wprost Jatek rzeźniczych, nadszedł ostatni transport **WINOGRON** *Astrachańskich*, białych i czarnych, które sprzedają się po cenach zniżonych; oraz **SAMOWARÓW** *Tulskich* w różnych gatunkach i z różnych fabryk, od ceny rs. 2 do 35 sztuka, i **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego.

Dwa MAGLE angielskie w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 543, w podwórzu.

... **NSOLE** palisandrowe, w najzupełniej dobrym stanie, na majstersztyk zrobione, których platy adrami, oraz inkrustacjami metalicznemi cyzelowanemi ozdobione, nogi zaś, krzyż i spodu i ważki z prawdziwego palisandru toczone i gwintowane, są do sprzedania za Żelazną-Bramą, w domu Pani Krzemińskiej, Nr 956, u Doktora, na 2m piętrze.

Są do sprzedania **SKRZYPCE** włoskie w dobrym stanie, Firanki siatkowe niciane do dużych okien, nie poszywane; takież Serwety poszywane, i Obrus holenderski na 24 osób, już używany. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 1063, w domu Wgo Borowskiego. Wejście przez drzwi w podwórzu na przeciw pompy, a z sieni na lewo, do mieszkania na dole.



Pod Nrem 1607, przy ulicy Nowogrodzkiej, jest do sprzedania **Fortepjan**, za małą cenę; oraz Sztuczka **Krepy** niebieskiej na suknię, **Lornetka** teatralna, **Broszka** i **Kolczyki** z granatkami.

OSOBA, w średnim wieku, wdowa, umiejąca dobrze szyć i haftować, mogąca się zająć gospodarstwem domowem; życzy sobie wejść w obowiązki w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, Nr 1352, w Handlu Win i Korzeni.

Jest do sprzedania za pomierną cenę **ALGIERKA** męzka, podbita Nurkami, na osobę wzrostu średniego, i **MUFKA** Szenszylowa, w dobrym stanie. Wiadomość u służącej Justyny, pod Nrem 615, przy ulicy Daniłowiczowskiej, na 1m piętrze, w dziedzińcu po prawej stronie w oficycie.

Dwa **POKOJE**, obszerne i porządne na 2m piętrze od frontu, w środku miasta, z opałem, do wynajęcia od Nowego Roku. — Tamże z powodu zmniejszenia lokalu, garnitur Mebli Jesionowych adamaszkiem wełnianym krytych, dwa duże Lustra w ramach złoconych, Lampa stołowa duża, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w Handlu Win Nr 1352, róg ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić JJWW. Panów i Panie, jako się podejmuję wywabiać **Plamy** z sukna, axamitu i rzeczy jedwabnych; zszywam rozdarcia nieznacznie; przytem przyjmuję Ubrania męzkie do wyplamienia, reparacji i przerobienia; wszystko uskuteczniam za pomierną cenę. Mieszkam przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634, obok Hotelu Rzymskiego. — *Gwalbert*, Plamiarz.

Znany od lat kilkunastu **Płyn** na zawsze wygubiający Nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 385;— oraz drugi Nr wspomnionego Płynu, leczy wszelkie Odzięblenia.

Potrzebna jest na wieś **Służąca**, z dobrą konduitą, Niemka lub Polka, mówiąca po niemiecku, umiejąca szyć, haftować, prać i prasować. Zgłosić się może pod Nr 2675 przy ulicy Bednarskiej, wchodząc w bramę po lewej stronie, na 1e piętro.



FORTEPJANY palisandrowe i **mahoniowe**, nowe, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556 w Hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie, po prawej stronie.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

Pod Nrem 671, w domu XX Karmelitów na Lesznie, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jako to: Garnitury, Stoły, Tualety, Łóżka, Biurka mniejsze i większe, Łóżka jesionowe i Kolebka bujana mahonio:. Wiadomość u Stolarza.

Jest do sprzedania **Salopa** futrzana, z elkowym Kołnierzem, kortem pokryta, zupełnie w dobrym stanie; i **Klawikord** o 6u oktawach, pod Nr 1911 przy ulicy Przyrynek, na 1m piętrze od frontu, ze schodów na lewo.

Panienka mająca lat 14, rodowita Niemka, życzy umieścić się do Dzieci do konwersacji. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, wprost Saskiego placu Nr 1076, u Rządcy.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza.— Podaje do wiadomości, iż w dniu 5/17 Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, w Kancellarji Szpitala Sgo Łazarza, przy ulicy Xiążęcej, odbędzie się głośna in plus licytacja ca sprzedaż następujących przedmiotów: Szop starych suknem granasowem pokrytych; Szlafroka flanelkowego męzkiego starego; Poduszek puchowych trzy, z 6ma do tychże powłoczkami; Poduszki małej z powłoczką; Piernata; Kołdry jedwabnej starej z prześcieradłem; i Tłomoka skórzanego.

Obszerna i długa **Algierka** z sukna cienkiego granatowego, podbita czarnemi długo-wełnistemi barankami, żółtej dębowej wyprawy, bardzo lekka, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Warsztacie Krawieckim P. Niedzielskiego, w domu Łagiewnickich, obok Ratusza.

Wykwalifikowany **Leśniczy**, posiadający Patent i chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość w Kantorze W. Kaczanowskiego.



W m. Gubernjalnym Radomiu, jest do sprzedania **DOM** masyw murowany, jedno-piętrowy, dwu-frontowy, przy ulicy Rwańskiej i Szewckiej pod Nr 74; oraz Browar Piwny z Zabudowaniami i Ogrodem, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość na miejscu u W. Piltz.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność okolicy Lublina, iż **SKŁAD** mój w tem że mieście istniejący już od lat 2ch, przeniesiony został do Hotelu Krakowskiego przy ulicy Lubartowskiej; gdzie sprzedaż uskuteczniam tak engros, jako też endetail, przy znanej dotąd akuratności i rychłej usłudze. — Tenże Skład zaopatrzony został po powrocie moim z zagranicy we wszelkie najnowsze Wyroby angielskie, francuzkie i niemieckie, jak niemniej w wielki dobór Płótna. — Polecając zarazem drugi SKŁAD w Koninie, takimże samym Wyborom i sprzedażą; ufam, że łaskawa Publiczność raczy korzystać z mego adresu. — Konin dnia 26 Październi: 1857 r. — Adolf *Kotek*, Kupiec 2ej Gildji.

Pod Nrem 374, na Krakowskiem-Przedmieściu, jest **pierwsze piętro** do najęcia, z przyczyny wyjazdu, składające się z 2ch Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni. Wiadomość tamże.

Perfumy Angielskie: Springflowers, Volkameria, Summerflowers, Chines bouquet, Vitivert, Jockeyclub, Heliotrope, Turkisch bouque, Victoria, Patchouli, Bouquet of all Nations, Whiterose, Hoya Bella, Bouquet d'amour, Wood Violet, Militaire Bouquet, Verbena; oraz **Mydła**: Brown Windsor soap, Musk, Ambrosial, Marsch Mallow, Camphor, Wallflower, Honey, Elder flower, Sand, Sandal wood, Botanical, Gold-beaters-skin soap, i wiele innych, nadeszło do Handlu A. Kowalewskiego, na Krako:-Przedm: Nº 447, wprost Odwachu.

Na mocy kontraktu na dniu 25 Października (3 Listopada) 1857 r. przed Kajetanem Szczawińskim, Rejentem Okręgu Zgierskiego, sporządzonego, przeznaczył W. August Zawisza, Dziedzic z dóbr Bałuty, do dóbr Łagiewniki należących, w Okręgu Zgierskim położonych, 204 dziesiatyn (morg czterysta osm) gruntu miary n. p., dotykających Starego Miasta Łodzi, na Osadę Fabryczną, Nowe-Bałuty zwać się mającą, po jednej dziesiatynie (dwie morgi) gruntu do każdego placu budowlanego. Chęć mający nabycia takich Posad, zgłoszą się do Administratorów: J. Bławat i J. Birnzweig w m. Łodzi mieszkających, ub do Rejenta Szczawińskiego w Łodzi urzędującego, po dalsze objaśnienia. Czynszu z każdej morgi płacić się będzie corocznie od dominjum Łagiewniki, po rs. 2 kop: 55 (złp. 17).

W Kaliszu, otwarty został nowo-założony magazyn strojów, pod firmą K. *Moczyńska*. Dla wiadomości więc tak miejscowych jak okolicznych mieszkańców, dodaje się, iż magazyn ten istnieje w Rynku w domu P. *Hammes*, na pierwszem piętrze od frontu.

PROPINACJA w Radziwiu pod Płockiem, dobrach Pcie Gostyńskim, składająca się z 2ch Karczem i Oberży z Zajazdem, jest do wydzierżawienia od 1go Stycznia 1858 roku. Wiadomość na miejscu i u Właściciela przyległych Dóbr Łącka.

(Art. nad.) Sklepów tutaj aż się czerni
Zakładników bardzo wielu,
Ale niebyło Cukierni
Wykwintnej w Polskim Hotelu.
Pomysł więc wprowadził wiernie
W wykonanie *nasz Wiśnowski*,
Hotel Polski ma Cukiernię,
A porządną z łaski Boskiej.
Gust w niej prosty, a smak słodki
Bo to z cukru już wynika,
A ciasteczka i łakotki
Godne *herbu* Cukiernika.
Sklep marcypanem zawalon
Dalej pokój literacki,
Dla *Dam* będzie wkrótce salon
A dla *wszystkich*, smaczne placki.
Pączki znane z swojej sławy
Nieulękną się krytyki,
Lecz nowalją dla Warszawy
Jest tu ciasto, „*Herbatniki.*"
W małych formach: to *serduszka*
To *kołeczka* to *paluszka*,
W *trojkąt*, w *kwadrat*, a i w *krzyże*
Aż się po nich usta liże.
I *likwory*, *ananasy;*
Czokolada, *ponczyk*, *szodo*,
Podczas zimne teraz czasy
W swej dobroci, rej też wiodą.
Sławne z cukru te transporty
Słyną tu za małą płacę,
Rosną w rząd Hiszpańskie torty
I na bale, z cukrem tace.
Słowem każdy w jednej chwili
Trafi w gust swój, wzmocni zdrowie,
Osłodzi się i zasili
A wraz z nami śmiało powie.
Ów *Wiśnowski* palmę schwycił,
Może wzorem być dla wielu,
Niezdarł, a słodko nasycił
W Cukierni Polskiej Hotelu.

Obywatel, K. P. ***

Tak jak w roku zeszłym, u podpisanego, otworzoną została loterja cukrowa, gdzie każdy Nr wyciągnięty, wygrywał przedmiot jaki mu los przeznaczył; i w tym roku pragnąc równie przyjść w pomoc Szan: Osobom, życzącym czynić miłe niespodzianki kolendowe, urządziłem tego rodzaju zabawę, w której za opłaceniem biletu kop. $22^1/_2$, wygrać można:

Piramidę, chińskie mury,
Skałę tyrolską z natury,
I owoce i pierniki,
Ptaszki, klatki, wazoniki.
Bachusy i pistolety,
I cukrowe na stół wety,
Wieńce, koszyki i maki,
Górale i Krakowiaki.
I Rycerze różnej broni,
I kwiateczki miłej woni,
Pałace, chatki i domy,
Gdzie dach z cukru w miejsce słomy.
Amoretki, wietrzne młyny,
I kolebki i dzieciny,
Różne drobiazgi, słodycze,
Których tutaj nie wyliczę.
Ale pragnąc zyskać względy,
Zacnej naszej Publiczności,
Dary słodkie na kolendy,
Sprowadzą tu miłych Gości.

F. *Rejnert*, ulica Długa, Nr 592, w Domu Popaulińskim.—

Do Składów **JABŁEK**, przy ulicy Bednarskiej, Nr 2689 i pod Nr 2647 pod Łabędziem, przy ulicy Marjensztadt, nadszedł transport **OWOCÓW** z Berlina i z Wrocławia, w najlepszym gatunku jako to: Sztetyn czerwonych i szarych; Wenet, Bursztówek i Kalwin, oraz **ORZECHÓW** włoskich i laskowych: **ŚLIWEK** i **GRUSZEK** suszonych w najlepszych gatunkach: które sprzedają się po cenie najumiarkowańszej.

Skład **OWOCÓW** Zagranicznych, przy ulicy Rymarskiej, w domu Heuricha Nr 737/8, otrzymał obecnie najprzedniejsze, świeże gatunki **JABŁEK** Tyrolskich, jako to: Sztetyny, Bursztówki, Renety, Wenetki, Kalwiny, jako też: Śliwki, Gruszki i Wiśnie suszone; **POWIDŁA** różne, również węgierskie; **ORZECHY** włoskie i laskowe; **MAK** niebieski i biały; wszystko w wybornym gatunku; które to artykuły sprzedają się po najprzystępniejszych cenach. Właściciel tego Zakładu zaszczycony dotąd wysokiem zaufaniem Szanownej Publiczności, spodziewa się że i nadal, zwłaszcza przy nadchodzących Świętach, Szan: Publicz: pragnąc się zaopatrzyć w dobre i świeże gatunki Owoców i t. p., nie raczy zapomnieć o Składzie jego, który z całą ufnością poleca się Jej łaskawym względom.

Podaje się do wiadomości publicznej, że Ruchomości pozostałe po Jakóbie Jung, Koloniście, j. t. Konie, Woły, Krowy, Jałowizna, Trzoda chlewna, Bryki, Wozy, Sanie, Sanki, Zapasy zboża w ziarnie i snopie, Narzędzia rolnicze, Suknie, Bielizna, Pościel, Szafy, i różne domowe Sprzęty, na żądanie Opieki nieletnich i wskutek upoważnienia JW. Radcy Stanu, Prezesa Tryb: Cyw:, sprzedane będą przez licytację publiczną, dnia 4/16 Grudnia r. b. i dni następnych, od godz: 10 z rana, na gruncie Kolonji Jawczyce Gminie dóbr Bronisze w Okrę: Warszawskim, przed podpisanym Rejentem, odbywać się mającą.— *Rapacki*, Rejent.

Dnia 13 b. m. w przechodzie ulicą Senatorską, na Stare Miasto, zgubiono osobiste PAPIERY, Józefa Kobusiewicza b. Rewizora Tabacznego. Znalazca raczy oddać takowe do Klasztoru XX. Reformatów, na ręce Gwardjana, za nagrodą.

DOBRA z trzech folwarków złożone, rozległości około 900 dziesiatyn czyli 60 włók Chełmińskich mające, w dobrej glebie, o 45 wiorst od Warszawy, po prawej stronie Wisły położone, o 3 wiorsty od szose odległe, z Łąkami, Stawami rybnemi i Młynami, z Lasem na wszelką potrzebę wystarczającym, są natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość o bliższych szczegółach i o cenie, w Kancellarji W. Grzybowskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie, pod Nr 32 wprost b. Zamku, w domu Karola Fejst, na 1em piętrze zamieszkałego; bez pośrednictwa faktorów, i tylko z rana o godzinie 9tej.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Szwaczka Warszawska.— Stary Jegomość.— Pani Kasztelanowa.*

Dziś w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, grać będzie od godziny 7mej wieczorem kwartet *Rajczaka*. Pan Karol *Schulz*, Skrzypek z Konserwatorjum w Pradze Czeskiej, wykona kilka dzieł solowych.

Dziś, i w dni następne, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, nowo-przybyłe Arfiareczki z Podola grać i rozmaite sztuki z Oper śpiewać będą.— Tamże widzieć można bezpłatnie maleńkiego Pieska, który na 2ch łapkach służy.



OSTRYGI świeże Ostendzkie, nadeszły wczoraj pospiesznym pociągiem, do Handlu Władysława Rudnickiego przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskie-Przedmieście, wprost Kolumny Zygmunta, i sprzedają się po kop: 5 sztuka.

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

Ostrygi codziennie u Rajtarskiego, dawniej Gout, przy ulicy Senatorskiej, nadsyłane w komis po gr. **10** sztuka.

Ostrygi Holsztyńskie nadeszły dziś, do Handlu Win Ernesta Nickiego, przy ulicy Miodowej Nr 482.

Ostrygi, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po kop: 5.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 3 Listop: (15 Grudnia) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*